

Monika Gwóźdź, *Religijne wychowanie potomstwa w małżeństwach mieszanych*, Katowice 2015, ss. 128

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/acan.1828>

Monografia Moniki Gwóźdź zatytułowana *Religijne wychowanie potomstwa w małżeństwach mieszanych* powinna być oceniana z szerokiej perspektywy i w różnych aspektach. Po uważnej lekturze stwierdzam, że książka ta jest 1) bardzo aktualna i ciekawa, 2) wartościowa pod względem naukowym i 3) użyteczna, gdy chodzi o praktykę prawa kanonicznego w życiu wiernych Kościoła katolickiego. Tę opinię należy uzasadnić.

Ad 1. Odnosząc się do pierwszego z wymienionych punktów, trzeba zaznaczyć, że wychowanie potomstwa, a szczególnie wychowanie pod względem religijnym, to niezwykle ważne zagadnienie. Ma ono znaczenie dla poszczególnych rodzin, ale także jest to problem doniosły społecznie. Szczególną komplikacją nacechowane jest wychowanie religijne w małżeństwach mieszanych i im podobnych. To trudny temat leżący na pograniczu prawa, ekumenizmu i dialogu międzyreligijnego.

Ad 2. Jeżeli chodzi o punkt drugi, to należy stwierdzić, że podział treści w ocenianej pracy jest logiczny. Książka ma trójdziałną strukturę, a pomiędzy częściami zachowane są właściwe proporcje. Jako pierwsza autorka przedstawia prawo do wychowania religijnego potomstwa, wyprowadzając je z podstawowych praw człowieka (rozdział I). Następnie ukazuje małżeństwa osób o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej w ujęciu głównie regulacji kanonicznych Kościoła katolickiego (rozdział II i III). W podsumowaniu bardzo sprawnie rekapitułuje wnioski z całej monografii.

Recenzowana pozycja została przygotowana z uwzględnieniem standardów naukowych. Chodzi w tym stwierdzeniu głównie o aparat naukowy, taki jak m.in. przypisy, bibliografia. Wartościowe jest to, że autorka wielokrotnie odwołuje się do źródeł prawa, zaś komentarze traktuje pomocniczo. Świadczy to o jej naukowej dojrzałości. Wykorzystana w pracy literatura jest aktualna i szeroka. Mimo że, jak już wspomniano, recenzowana książka to praca naukowa, język, którego używa autorka, jest jasny i zrozumiały, a tym samym daleki od sztuczności, charakterystycznej niestety dla niektórych dzieł naukowych. Stosowane w książce terminy prawne i prawnicze zostały użyte w sposób prawidłowy.

Ad 3. Wychowanie, jak już zaznaczono, jest zagadnieniem niezwykle ważnym dla każdej rodziny i doniosłym dla wspólnoty czy to religijnej, czy państwowej. Każda wskazówka, także ta płynąca bezpośrednio z ustaw, metod realizacji norm

zawartych w ustawach i praktyki życia jest niezwykle cenna i powinna być przynajmniej brana pod uwagę przez zainteresowanych. Główny cel, jaki postawiła sobie autorka, to odpowiedź na pytanie czy, a jeśli tak, to w jaki sposób może być realizowane wychowanie religijne w małżeństwach osób o różnej przynależności wyznaniowej i religijnej? (s. 3). Inne cele to „stopniowe pogłębianie wiedzy” i „przyczynienie się do przybliżenia [czytelnikom] norm prawnych i zwyczajów, które obowiązują w poszczególnych wspólnotach” (s. 99–100).

Zadaniem recenzenta jest zwrócenie uwagi na błędy lub potknięcia oraz słabsze strony recenzowanego dzieła. W tym obszarze nie ma wiele do zaznaczenia. Podnieść należy jedynie, że przed oddaniem książki do druku autorka powinna była sprawdzić aktualność aktów normatywnych, szczególnie jeżeli nowelizacje dotyczyły bezpośrednio lub pośrednio treści książki. Przykładowo, autorka opiera się na tekście jednolitym opracowanym na 10. sesję XII Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, natomiast aktualna wersja tego aktu normatywnego została zatwierdzona na 4. Sesji Synodu X Kadencji ze zmianami dokonanymi do 4. Sesji Synodu XIII Kadencji.

Można wyrazić pewien niedosyt z tego powodu, że stwarzając bardzo solidną bazę teoretyczną, autorka nie pokusiła się o sformułowanie postulatów *de lege ferenda* wobec prawodawcy kościelnego w przedstawianym zakresie religijnego wychowania potomstwa w małżeństwa mieszanych, tym bardziej że w kilku miejscach pracy słusznie zauważa i krytycznie komentuje pewną nieaktualność lub niekonsekwencję obowiązujących w Kościele rozwiązań prawnych.

Podsumowując, uważam, że książka Moniki Gwóźdź jest ciekawą, wartą przeczytania publikacją.

ks. Piotr Kroczek